

Taniec śmierci

Lionel Sow – dyrygent

Rafał Kronenberger – aktor

Jan Krzeszowiec – flet

Aleksander Kobus, Aleksander Zalewski – trąbki

Eloy Panizo Padrón, Paweł Maliczowski – puzony

Miłosz Rutkowski – kotły

Marta Niedźwiecka – pozytyw

Chór NFM

Patrick Pleutin – projekcja wideo

Izabela Polakowska-Rybska – asystentka chórmistrza

Projekt ilustracji:

Studenci wydziału DSAA DIS Estienne School:

Marie David, Clémence Foucher, Giulia Iaconell,

Milo Laville, Guillaume Levasseur, Lena Marty,

Flavie Mauvais, Claire Painchaud, Jeanne Sterkers

Opieka pedagogiczna i artystyczna:

Matthieu Lambert, Michèle Mabilie

Program

Johannes Brahms (1833–1897)

Schnitter Tod [2']

Philippe Hersant (ur. 1948)

Miniature nr 4 [3']

Henry Purcell (1659–1695)

Funeral sentences for the death of Queen Mary (March, Man that is born, Canzona, In the midst of life, Canzona, Thou knowest, Lord, March) [12']

André Jolivet (1905–1974)

Pour que l'image devienne symbole [3']

Hugo Distler (1908–1942)

Totentanz op. nr. 2 [31']

Johann Sebastian Bach (1685–1750)

Sarabande z Partity na flet solo BWV 1013 [4']

Max Reger (1873–1916)

O Tod, wie bitter bist du z Trzech motetów op. 110 [10']

Śmierć obecna jest w sztuce od wieków. Stanowi jeden z powszechnie wykorzystywanych, uniwersalnych motywów w literaturze czy malarstwie. Zajmuje także szczególnie istotne miejsce w historii muzyki – owa nieodłączna część ludzkiego życia znajdowała się w centrum zainteresowań kompozytorów, niezależnie od momentu, w którym tworzyli. Chór NFM pod dyktando Lionela Sowa, instrumentalistów zespołów NFM oraz flecista Jan Krzeszowiec wykonają pełne muzycznej refleksji dzieła traktujące o tym inhereńskim elemencie egzystencji.

Motyw śmierci w muzyce pojawiał się od najdawniejszych czasów, ale szczególną popularnością w kulturze europejskiej cieszył się w epoce średniowiecza. Od tamtego czasu niezmiennie stanowi inspirację dla kolejnych pokoleń twórców. Tematyka tanatyczna w sztuce jest przejawem potrzeby oswojenia wzbudzającego strach, niepoznawalnego zjawiska. Stąd w tradycji muzycznej towarzyszące żałobnym obrzędom lamentacje i pieśni wyrażające rozpacz i bolesną bezradność po stracie bliskiej osoby. Tego wieczoru artyści przybliżą spektrum kompozycji związanych z symboliką śmierci, jej intrygującymi aspektami oraz metafizycznym wymiarem.

Monumentalną kompozycję związaną bezpośrednio ze śmiercią i przeznaczoną na obrzęd pochówku odnajdziemy w twórczości Henry'ego Purcella, angielskiego kompozytora epoki baroku. *Funeral sentences for the death of Queen Mary* to w istocie dzieło skomponowane na uroczystości pogrzebowe zmarłej 28 grudnia 1694 roku Królowej Marii II. Odejście monarchini pogrążyło w żalu społeczeństwo, oczekujące na jej pogrzeb, który miał miejsce w Opactwie Westminsterskim z początkiem marca, niespełna trzy miesiące później. Opracowane przez Purcella sentencje żałobne wyrażone są poprzez pełne goryczy, surowe brzmienia, podkreślone przez instrumentarium złożone m.in. z trąbek oraz kotłów. Proste zwroty potęgowane są przez doskonale przemyślaną dynamikę, płynnie kształtującą się na przestrzeni kolejnych ogniw dzieła. Na uwagę zasługuje w szczególności powolny marsz, którego pierwsze, niezwykle uroczyste dźwięki wprowadzają w ceremonialny charakter utworu, zajmującego nader istotne miejsce w dorobku kompozytora. W partyturze *Sarabandy* z *Partity* na flet solo autorstwa kolejnego z barokowych kompozytorów – Johanna Sebastiana Bacha – na próżno szukać konkretnych motywów związanych z przemijaniem i ulotnością życia. Co więcej, niewiele wiadomo o okolicznościach jej powstania, choć kompozycję datuje się na lata dwudzieste siedemnastego stulecia. Pomimo to warstwa muzyczna owej integralnej części partity utrzymana jest w niezwykle kontemplacyjnej, duchowej wręcz atmosferze, podobnie jak w przypadku dwóch innych dzieł także przeznaczonych na flet solo, które zabrzmiały podczas koncertu: *Miniature nr 4* Philippe'a Hersanta i *Pour que l'image devienne symbole* André Joliveta – francuskich twórców urodzonych w XX wieku.

Spośród bogatej twórczości działającego w romantyzmie Johannes Brahmsa ponad jedną trzecią stanowi muzyka wokalna, zdominowana w głównej mierze przez pieśni. Dla kompozytora to właśnie one stanowiły osobisty środek wyrazu, pewną intymną sferę wolności i wyrażania rozmaitych emocji. Ich melodyka zależna jest w pełni od tekstu oraz atmosfery utworu. Do owej spuścizny należy *Schnitter Tod* ze zbioru pieśni *Deutsche Volkslieder*. Jej melancholijny, a zarazem przejmujący charakter doskonale wpisuje się w Brahmsowską tradycję pieśniową, wykorzystującą teksty o mrocznym nastroju. Słowa zawarte w dziele odnoszą się bowiem do żniwiarza niosącego śmierć pięknu niewinnej natury. „Śmierci jak gorzka jesteś” – to z kolei słowa rozpoczynające kompozycję chóralną Maxa Regera, prekursora modernizmu. Należy ona do cyklu *Geistliche Gesänge* op. 110. *O Tod, wie bitter bist du* to ostatni z motetów wieńczący wspomniany zbiór, powstały w latach 1909–1912. Twórca zadedykował pełen harmonijnej ekspresji utwór pamięci Lili Wach, zmarłej w 1912 roku najmłodszej córki wielkiego kompozytora doby romantyzmu – Felixa Mendelssohna Bartholdy’ego.

Kulminacyjnym punktem repertuaru będzie *Totentanz* op. 12 nr 2 wybitnego niemieckiego kompozytora, organisty i dyrygenta chóralnego Hugo Distlera. Jest to kompozycja składająca się z czternastu motetów, zainspirowana powstałym w XV wieku obrazem Bernta Notke. *Taniec śmierci* ukazuje upersonifikowaną śmierć wśród korowodu osobowości reprezentujących poszczególne grupy społeczne. Na przesłrzeni dzieła prowadzi ona intensywne dialogi ze swoimi ofiarami, m.in. z cesarzem, biskupem czy chłopem. W kontekście dorobku Distlera dzieło rozpatrywane jest jako esencja indywidualnego stylu kompozytorskiego twórcy, który doskonale odnajdywał się w repertuarze wokalne muzyki sakralnej, mistrzowsko posługując się efektywnym malarstwem słownym i brzmieniowym. Jednak wrogość ówczesnej nazistowskiej władzy do Kościoła oraz piętrzące się wezwania do służby wojskowej przyczyniły się do rozwoju stanów depresyjnych artysty, a co za tym idzie – stagnacji twórczej. Wkrótce, po otrzymaniu kolejnego zawiadomienia o poborze do armii, którego nie mógł już odrzucić, Hugo Distler popełnił samobójstwo w wieku zaledwie trzydziestu czterech lat.

Marcelina Werner-Śliwowska

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

